

SZMUL M. ZYGIELBOJM
członek Rady Narodowej R.P.

PHONE:
BAYSWATER 1626

12, PORCHESTER SQUARE,
LONDON, W.2.

11 maja 1943

Do Pana Prezydenta R.P.
Władysława RACZKIEWICZA,
Do Pana Prezesa Rady Ministrów
Generala Władysława SIKORSKIEGO?

Panie Prezydencie,
Panie Premierze,

Pozwalam sobie kierować do Panów ostatnie moje
słowa, a przez Panów --do Rządu i społeczeństwa
polskiego, do Rządów i Narodów państw sprzymierzonych,
do sumienia świata:

Z ostatnich wiadomości z Kraju wynika bez żadnych
wątpliwości, że Niemcy z całym bezwzględny
okrucieństwem mordują już obecnie resztki Żydów w
Polsce. Zamurami ghatt odbywa się obecnie ostatni akt
niebawem w dziejach tragedji.

Odpowiedzialność za zbrodnię wymordowania całej
narodowości żydowskiej w Polsce spada przede wszystkim
na sprawców, ale pośrednio obciąża ona również
ludzkosć całą, Narody i Rządy Państw Sprzymierzonych,
które do dziś dnia nie zdobyły się na żaden czyn
konkretny w celu ukrócenia tej zbrodni. Przez bierne
przypatrywanie się temu mordowi milionów bezbronnych
i zmaltretowanych dzieci, kobiet i mężczyzn, stały się
jego współwinowajcami.

Muszę też stwierdzić, że, aczkolwiek Rząd Polski
w bardzo dużym stopniu przyczynił się do poruszenia
opinji świata, jednak nie dostatecznie, jednak nie
zdobył się na nic takiego nadzwyczajnego, co by
odpowiadało rozmiarom dramatu, dokonywujacemu się w
Kraju.

Z blisko 3 i pół miliona Żydów polskich i około
700.000 Żydów deportowanych do Polski z innych krajów,
żyło jeszcze w kwietniu tego roku, według doniesień
oficjalnych kierownictwa podziemnego 'Bundu',
przesłanych nam przez Delegata Rządu, około 300,000.
A mord trwa nadal bez przerwy.

Milczeń nie mogę i żyć nie mogę gdy giną resztki
ludu żydowskiego w Polsce, którego reprezentantem
jestem.

Towarzysze moi w ghecie warszawskim zginęli z
bronią w ręku, w ostatnim porywie bohaterskim.

Nie było mi dane zginać tak jak oni, razem z
nimi. Ale należę do nich, do ich grobów masowych.

Przez śmierć swą pragnę wyrazić najgłębszy
protest przeciwko bezczynności z jaką świat się
przypatruje i pozwala lud żydowski wytepić. Wiem jak
mało znaczy życie ludzkie, szczególnie dzisiaj. Ale

skoro/

skoro nie potrafiłem tego dokonać za życia, może śmiercią swą przyczynię się do wyrwania z obojętności tych, którzy mogą i powinni działać by teraz jeszcze, w ostatniej bodaj chwili, uratować od niechybnej zagłady tę garstkę Żydów Polskich, jaka jeszcze żyje.

Zycie moje należy do ludu żydowskiego w Polsce, więc je daje. Pragnę by ta garstka, która ostała się jeszcze z kilkumiljonowego żydostwa polskiego, dożyła wraz z masami polskimi wyzwolenia, by mogła oddychać w Kraju i w świecie wolności i sprawiedliwości socjalizmu, za wszystkie swe męki i cierpienia nieludzkie. A wierze, że taka właśnie Polska powstanie i że taki właśnie świat nastąpi.

Ufam, że Pan Prezydent i Pan Premier skierują skierują powyższe moje słowa do wszystkich tych, dla których przeznaczone są, i że Rząd Polski natychmiast rozpocznie odpowiednia akcje na terenie dyplomatycznym i propagandowym, ażeby jednak tę resztkę żyjących jeszcze Żydów polskich uratować przed zagładą.

Żegnam wszystkich i wszystko co mi było drogie i co kochałem.

S. Zygielbojm.